

Przystanek historia

<https://przystanekhistoria.pl/pa2/tematy/zydzi/95693,Abraham-Landau-Ocalaly-swiadek-Zaglady-z-Wilczyna.html>



Źródło zdjęcia: USC Shoah Foundation

ARTYKUŁ

Abraham Landau. Ocalały świadek Zagłady z Wilczyna

OKRES HISTORYCZNY

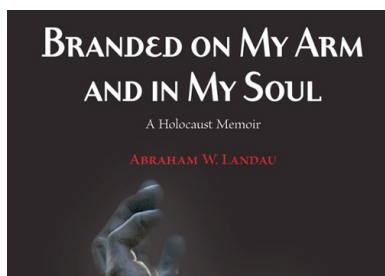
(1939-1945) II wojna światowa

Autor: SZYMON PIETRZYKOWSKI 11.10.2022

„Abe” na zawsze rozstał się z rodzicami i rodzeństwem w sierpniu 1941 r. Znalazł się w gronie ok. 450 mężczyzn zabranych przez Niemców do przymusowej pracy w kopalniach soli w Inowrocławiu. W ten sposób rozpoczęła

się jego okupacyjna tułaczka po trzynastu obozach: pracy i koncentracyjnych. Był jedynym ocalałym z rodziny.

Abraham Wolf Landau (1922-2000) – przez znajomych nazywany „Abe” – należał do wąskiego grona wielkopolskich Żydów ocalałych z Zagłady. Przeżył getto w Zagórowie oraz kilkanaście obozów na terenie Kraju Warty: koncentracyjnych i pracy przymusowej. Doświadczenia te wywarły na nim niezatarte piętno, czego wymownym świadectwem jest tytuł jego opublikowanych w USA wspomnień: *„Branded on My Arm and in My Soul”* („Naznaczone na mym ramieniu i w mojej duszy”).



Okładka wydanego w 2011 r. tomu wspomnień A. W. Landaua *Branded on My Arm and in My Soul*. Źródło zdjęcia: Abraham W. Landau / Spinner Publications, Inc.

Życie przed Zagładą

Wilczyn to niewielka miejscowość w pobliżu Konina, licząca poniżej tysiąca mieszkańców. Żydzi zaczęli się tu osiedlać od połowy XVIII w., w połowie następnego stulecia stanowili niemal połowę populacji. Największa liczba odnotowana została na początku XX w. (373 osoby w 1909 r.). W II RP wielkość lokalnej gminy żydowskiej ustabilizowała się na poziomie od stu do dwustu członków (w 1923 r. liczyła ona 165 członków, w 1939 r. – 174, tj. poniżej jednej trzeciej ogólnej liczby ludności).

Ojciec Yakov był krawcem (syn poszedł w jego ślady), matka Hana była bardzo poważaną w mieście położną. Miał brata Mojszego i dwie siostry, Ester i Fajgę. Dziadek od strony ojca handlował pszenicą, w jego posiadaniu znajdowały się rozległe pola.

„Abe” przyszedł na świat 22 kwietnia 1922 r. Jego ojciec, Yakov Landau, zajmował się krawiectwem (syn poszedł w jego ślady). Matka Hana była położną – bardzo poważaną w mieście. Prócz tego zajmowała się domem. Miał brata Mojszego i dwie siostry – Ester i Fajgę.

Dziadek od strony ojca handlował pszenicą, w jego posiadaniu znajdowały się rozległe okoliczne pola.

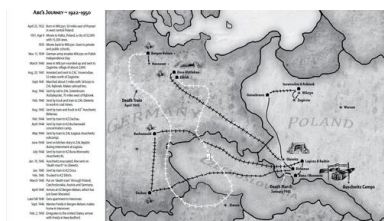
Istotną rolę w ukształtowaniu młodego „Abego” odegrali trzej wujkowie (bracia jego matki). Jeden z nich projektował i szył ubrania, drugi był prawnikiem, trzeci – wpływowym przedsiębiorcą. Rodzinę od strony ojca cechowała duża religijność, posługę rabiniczną sprawowało dwóch jego braci.

„Jestem dumny z nazwiska Landau, ponieważ nosili je intelektualiści od wielu pokoleń wstecz”

– wyznał we wspomnieniach.

W 1931 r., gdy „Abe” miał dziewięć lat, rodzina przeniosła się do Kalisza, skąd pochodziła matka, ale powróciła do Wilczyna po dwóch latach, w 1933 r. Tam zastał ich początek wojny i okupacji.

„Abe” przeżył szczęśliwe dzieciństwo, rodzinie powodziło się dość dobrze, społeczność żydowska pozostawała w bliskich relacjach. Sytuacja pogorszyła się latach 30., w związku z załamaniem gospodarczym, kiedy nasiliły się akcje bojkotowe i inne przejawy ekonomiczno-społecznej dyskryminacji Żydów. Z bliska obserwował zamieszki na rynku w Mogilnie, dokąd udał się pewnego razu wraz z jednym z wujków.



**„Wędrownka/tułaczka Abego, 1922-1950” (za: *Branded on My Arm and in My Soul*, s. 14-15).
Źródło zdjęcia: Abraham W. Landau / Spinner Publications, Inc.**



Abraham Landau wraz z żoną Frejdą, Hanower, 1947 r. Źródło zdjęcia: USC Shoah Foundation



**Abraham Landau podczas pracy przy maszynie krawieckiej, data nieznana (okres powojenny).
Źródło zdjęcia: USC Shoah**

Getto w Zagórowie

Latem 1940 r. Żydzi z powiatu konińskiego, których na przełomie 1939 i 1940 r. Niemcy nie deportowali jeszcze do Generalnego Gubernatorstwa, zostali wysiedleni ze swych miejscowości i skoncentrowani w jednym z trzech gett utworzonych przez Niemców w południowej części powiatu – we wsiach Grodziec i Rzgów oraz w miasteczku Zagórow. Członkowie rodziny Landau trafili z Wilczyna do Zagórowa (Hinterberg). „Abe” wspomina, że nastąpiło to w marcu 1940 r., jest to jednak mało prawdopodobne.

„Abe” na zawsze rozstał się z rodzicami i rodzeństwem w sierpniu 1941 r. Znalazł się w gronie ok. 450 mężczyzn zabranych przez Niemców do przymusowej pracy w kopalniach soli w Inowrocławiu i okolicach.

Przed wrześniem 1939 r. Zagórow liczył ponad 600 żydowskich mieszkańców, w styczniu 1941 r., po utworzeniu getta, przebywało w nim więcej niż 2000 Żydów.

Jako najstarszy z rodzeństwa – skończył wówczas siedemnaście lat – Abraham opiekował się młodszymi siostrami i najmłodszym bratem. Wysiedleni i miejscowi Żydzi musieli mieszkać razem w przepelnionych mieszkaniach – w jednym mogło przebywać ponad dwadzieścia osób. Źródłem przetrwania stał się handel z okolicznymi mieszkańcami (Polakami i Niemcami) – pomimo iż był on oficjalnie zakazany, toczył się dynamicznie. W tych przeraźliwych okolicznościach Żydzi w Zagórowie czynili wszystko, co w ich mocy, by nie upaść na duchu:

„Staraliśmy się żyć, tak jak poprzednio – świętowaliśmy wesela, bar micwy, narodziny. [...] Bezczyność i strach sięgają olbrzymie spustoszenie w ludzkiej duszy. Wszyscy dużo się modliliśmy, tak jak zawsze robili to Żydzi. To była nasza jedyna obrona przed Niemcami i przed samotną rozpaczą getta”

- wspominał „Abe”.

Obozy i wyzwolenie

„Abe” na zawsze rozstał się z rodzicami i rodzeństwem w sierpniu 1941 r. Znalazł się w gronie ok. 450 mężczyzn zabranych przez Niemców do przymusowej pracy w kopalniach soli w Inowrocławiu i okolicach. W następujących, przejmujących słowach opisał ostatni moment, gdy widział się z matką:

„Ciężarówka ruszyła, z niedowierzaniem patrzyłem, jak biegnie za nami. Goniła za nią przez około sto jardów, oficer SS podniósł wówczas broń i wystrzelił w jej kierunku. To było obezwładniające i przerażające. Rozległy się strzały i krzyki, następnie wzniosła się chmura kurzu. Upadła na ziemię, lecz nie wiedziałem czy ugodziła w nią kula, czy stało się to na skutek wycieńczenia. Dostrzegłem jedynie małą postać leżącą na ziemi. Zanikającą kropkę, podczas gdy my oddalaliśmy się w przeciwną stronę”.

W ten sposób rozpoczęła się jego okupacyjna tułaczka po trzynastu obozach pracy i obozach koncentracyjnych - w Inowrocławiu, pobliskim Rąbinku, Poznaniu-Gutenbrunn (Kobylepole), Gliwicach, Auschwitz-Birkenau, Dachau, Buchenwaldzie, Lagischa (Będzinie-Łagiszy), Będzinie, Monowicach, ponownie w Gliwicach, Mittelbau-Dorze, Ellrich oraz Bergen-Belsen, gdzie doczekał wyzwolenia przez wojska alianckie 15 kwietnia 1945 r. Był jedynym ocalałym z rodziny - jego najbliżsi zginęli w masowych egzekucjach w lasach w pobliżu Zagórowa jesienią 1941 r. (niedługo po jego odjeździe), razem z większością pozostałych Żydów z zagórowskiego getta.

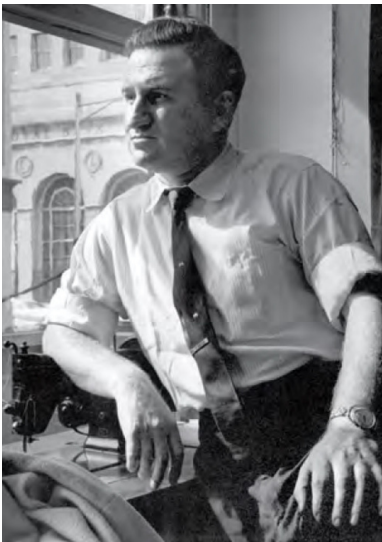
Okupacyjną tułaczkę po trzynastu niemieckich obozach zakończył w Bergen-Belsen, gdzie 15 kwietnia 1945 r. doczekał wyzwolenia przez wojska alianckie. Tam, w utworzonym przez aliantów obozie dla tzw. dipisów, przez pewien czas pozostał, powracając do zdrowia. W kolejce po żywność poznał swoją przyszłą żonę - Frejdę.

Pozostał przez pewien czas w Bergen-Belsen, w alianckiej strefie okupacyjnej – utworzony tam został obóz dla tzw. dipisów, w którym „Abe” powracał do zdrowia. W kolejce po żywność poznał swoją przyszłą żonę – Frejdę. Para szybko zawarła małżeństwo, następnie osiadła na pewien czas w pobliskim Hanowerze. „Abe” zajął się produkcją i sprzedażą koców, kołder i poduszek.

W 1948 r. przenieśli się do Szwecji, po czym w 1950 r. wyemigrowali do USA. Zamieszkali w New Bedford w stanie Massachusetts.

„Abe” założył i przez wiele lat prowadził tam warsztat krawiecki. Zaangażował się w życie lokalnej społeczności żydowskiej – ukończył kurs umożliwiający zostanie profesjonalnym kantorem, uczestniczył w zbiórkach funduszy na rzecz budowy Muzeum Holokaustu w Waszyngtonie (*United States Holocaust Memorial Museum*).

W czasie pobytu w Niemczech Frejda poroniła w dziewiątym miesiącu ciąży, w USA urodziła się im dwójka dzieci – syn Jack i córka Ann.



Abraham „Abe” Landau
wyglądający przez okno w swoim
warsztacie krawieckim, New
Bedford, Massachusetts, 1962 r.
W: W. Landau *Branded on My*

Arm and in My Soul, New Bedford, MA, 2011, s. 16. Źródło zdjęcia: Abraham W. Landau / Spinner Publications, Inc.



Abraham Landau pokazujący obozowy tatuaż na ramieniu, New Bedford, Massachusetts, 27 listopada 1995 r. Źródło zdjęcia: USC Shoah Foundation



Abraham Landau podczas nagrywania wywiadu dla USC Shoah Foundation, New Bedford, Massachusetts, 27 listopada 1995 r. Źródło zdjęcia: USC Shoah Foundation

„Mam obowiązek, żeby pamiętać...”

„Abe” spisał swoje wspomnienia (ukończył manuskrypt w 1993 r., po premierze i sukcesie filmu „Lista

Schindlera”). Zostały zebrane i opracowane przez przyjaciół rodziny i wydane w niszowym, miejscowym wydawnictwie w 2011 r., jedenaście lat po jego śmierci w styczniu 2000 r. (w 1998 r. doznał poważnego udaru mózgu). Jak napisał we wprowadzeniu, tłumacząc tytuł książki i kierujące nim motywacje:

„Na moim lewym przedramieniu widnieje numer 141 282 – trwała pamiątka po trzynastu nazistowskich obozach pracy przymusowej i obozach koncentracyjnych, które przetrwałem. Ten numer identyfikuje mnie, jak gdyby wypalony on został na moim czole. Wtopił się w moja duszę w sposób, który nie da się opisać. Nocami, gdy nie mogę zasnąć, odtwarzam koszmar tych straszliwych lat. Chciałbym móc ugasić ten ból i te wspomnienia, jednak potem uświadamiam sobie, że nie mogę tego zrobić. Mam obowiązek, żeby pamiętać”.

COFNIJ SIĘ